



Sygn. akt V CSK 483/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

SSA Roman Dziczek

w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej P.  
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w K.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 13 października 2011 r.,  
skargi kasacyjnej obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 8 czerwca 2010 r.,

- 1) **uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację strony powodowej i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 2) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2) **oddala skargę kasacyjną strony pozwanej.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Gminy Miejskiej P. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w K. o zapłatę kwoty 790 174,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2004 r. tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, spełnionego przez Gminę w dniu 5 lutego 2002 r. Na kwotę tę według twierdzeń pozwu składały się należność główna w wysokości 429 398,85 zł oraz odsetki od niej za okres od dnia 14 października 1998 r. do dnia 5 lutego 2002 r. w wysokości 360 775,42 zł. Należność ta i odsetki zostały zasądzone od Gminy na rzecz Spółdzielni wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. (I C 1181/99), od którego apelację Gminy Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 28 grudnia 2001 r. (I ACa 1140/01).

U podstaw wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo Gminy wobec Spółdzielni o zapłatę kwoty 790 174,27 zł leżały następujące ustalenia.

W 1999 r. Spółdzielnia pozwała Gminę o zwrot równowartości wybudowanej kosztem Spółdzielni sieci wodnokanalizacyjnej, przejętej przez Gminę. W następstwie tego powództwa zapadły wymienione wyżej wyroki: Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. (I C 1181/99) i Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r. (I ACa 1140/01). Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r. Gmina zaskarżyła kasacją. Ponieważ wykonanie tego wyroku nie zostało wstrzymane, Spółdzielnia po uzyskaniu tytułu wykonawczego wniosła w styczniu 2002 r. o wszczęcie egzekucji zasądzzonego świadczenia.

W toku postępowania egzekucyjnego, w dniu 5 lutego 2002 r., strony zawarły dwa pisemne porozumienia w sprawie uregulowania należności wynikającej z tytułu wykonawczego stanowiącego podstawę wszczętej egzekucji. Porozumienia te zmierzały do zapewnienia Gminie dogodnego sposobu spłaty, uniknięcia poniesienia kosztów egzekucyjnych i zablokowania rachunku bankowego, Spółdzielnia zaś miała w wyniku tych porozumień uzyskać zwolnienie z długów wobec osób trzecich.

Zawierając pierwsze porozumienie, Gmina oświadczyła, że jest wobec Spółdzielni zobowiązana do zapłaty kwoty 479 476,22 zł wynikającej z wyroku

Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r. i przekazała Spółdzielni tytułem zapłaty za wskazany dług 12 weksli własnych, obejmujących zobowiązanie do zapłaty długu wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami operacyjnymi; Spółdzielnia taki sposób rozliczenia zaaprobowała.

Zawierając drugie porozumienie, Gmina oświadczyła, że jest względem Spółdzielni zobowiązana do zapłaty kwoty 360 775,42 zł wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r. i przekazała Spółdzielni tytułem zapłaty za wskazany dług 12 weksli własnych, obejmujących zobowiązanie do zapłaty długu wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami operacyjnymi; Spółdzielnia taki sposób rozliczenia zaakceptowała.

Dwadzieścia cztery weksle wręczone Spółdzielni przez Gminę w dniu 5 lutego 2002 r. opiewały łącznie na kwotę 840 251,64 zł.

Tego samego dnia, tj. 5 lutego 2002 r., Gmina zawarła porozumienie również ze Z. S. Gmina występowała w tym porozumieniu jako dłużnik a Z. S. jako wierzyciel. Wierzyciel oświadczył, że ma wobec dłużnika wierzytelność z tytułu wystawionych przez niego na różne kwoty 24 płatnych w różnych terminach weksli, które nabył w drodze indosu od Spółdzielni, a dłużnik zobowiązał się do zapłaty tej wierzytelności przez wykup wskazanych weksli w wynikających z nich terminach.

W dniu 11 lutego 2002 r. Spółdzielnia, nawiązując do porozumień z dnia 5 lutego 2002 r., zawarła dwa porozumienia ze Z. S. Pierwsze dotyczyło ustąpienia Z. S. przez Spółdzielnię 12 weksli wystawionych przez Gminę na rzecz Spółdzielni na łączną sumę 479 476,22 zł, wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r., a drugie - ustąpienia Z. S. przez Spółdzielnię 12 weksli wystawionych przez Gminę na rzecz Spółdzielni na łączną sumę 360 775,42 zł, również wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r.

Z. S. spłacił określone w porozumieniach zobowiązania Spółdzielni wobec jej wierzycieli. Stanowiło to zapłatę za nabyte przez niego od Spółdzielni weksle

wystawione przez Gminę. Następnie Gmina, zgodnie z wcześniejszym porozumieniem, wykupiła te weksle od Z. S.

Pismem z dnia 13 maja 2002 Spółdzielnia zawiadomiła komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne przeciwko Gminie o uregulowaniu przez nią swych zobowiązań. Postanowieniem z dnia 17 lipca 2002 r. komornik zakończył postępowanie egzekucyjne. Stwierdził, że cała egzekwowana należność Spółdzielni została zaspokojona i zatrzymał tytuł egzekucyjny w aktach (art. 816 k.p.c.). Spółdzielnia nie zaskarżyła tego postanowienia.

Po rozpoznaniu kasacji Gminy od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 25 lipca 2003 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2001 r. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Następnie sprawa była jeszcze dwukrotnie rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny. Orzekając w sprawie po raz trzeci, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 maja 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. w ten sposób, że zasądził od Gminy na rzecz Spółdzielni kwotę 384 070,99 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 1998 r., a dalej idące powództwo oddalił; poza tym oddalił apelację Gminy w pozostałej części oraz zasądził od Gminy na rzecz Spółdzielni kwotę 30 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Wyrok ten nie został zaskarżony przez żadną ze stron.

W dniu 30 lipca 2007 r. Spółdzielnia uzyskała klauzulę wykonalności, a dnia 24 września 2007 r. skierowała wniosek do komornika o wyegzekwowanie od Gminy należności głównej objętej zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r., odsetek ustawowych i kosztów procesu. W dniu 17 października 2007 r. komornik wydał postanowienie końcowe, w którym stwierdził, że wyegzekwował od Gminy i przekazał Spółdzielni kwotę 1 088 177,84 zł, obejmującą należność główną w wysokości 384 070,99 zł, odsetki ustawowe od dnia 14 października 1998 r. w wysokości 609 899,48 zł, koszty procesu w wysokości 92 407,37 zł oraz koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 1 800 zł. Koszty egzekucji wyniosły 61 802 zł.

Gmina w dniu 28 września 2007 r. po doręczeniu jej zawiadomienia o wszczęciu egzekucji wytoczyła przeciwko Spółdzielni powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, powołując się na zarzut wygaśnięcia egzekwowanego świadczenia w wyniku jego dobrowolnego spełnienia przez Gminę w następstwie zawartych ze Spółdzielnią porozumień w lutym 2002 r. W toku postępowania przeciwegzekucyjnego Gmina w związku z wyegzekwowaniem od niej przez komornika całego świadczenia zmieniła żądanie pozwu: w miejsce dotychczasowego żądania wniosła o zwrot wyegzekwowanej należności. Wyrokiem z dnia 14 października 2008 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności i zasądził od Spółdzielni na rzecz Gminy kwotę 1 108 781,44 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Jednakże na skutek apelacji Spółdzielni Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 lutego 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 października 2008 r. (w punktach II i IV) w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od Gminy na rzecz Spółdzielni kwotę 7 200 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2009 r. nie został zaskarżony przez Gminę.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał w wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., że powództwo Gminy przeciwko Spółdzielni o zapłatę kwoty 790 174,27 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, uregulowane w całości przez Gminę w wyniku realizacji porozumień z dnia 5 lutego 2002 r. należności, główna i odsetkowa, wynikające z nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r., stały się ostatecznie, z chwilą prawomocnej zmiany wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. przez wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r., świadczeniami należnymi. Również wyegzekwowana w październiku 2007 r. przez komornika na rzecz Spółdzielni należność wynikająca z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. w kształcie nadanym mu wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r. nie mogła być uznana za świadczenie nienależne, ponieważ prawomocne orzeczenia sądu tworzą tytuł prawny wyłączający nienależność spełnionego na ich podstawie świadczenia.

Sąd Apelacyjny na skutek apelacji Gminy wyrokiem z dnia 8 czerwca 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 10 lutego 2010 r., oddalający powództwo

Gminy wobec Spółdzielni o zapłatę kwoty 790 174,27 zł, w ten sposób, że zasądził od Spółdzielni na rzecz Gminy kwotę 83 536,25 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2009 r. (daty doręczenia odpisu pozwu); dalej idącą apelację oddalił. W uzasadnieniu dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wyjaśnił, że ostateczny zakres zobowiązania Gminy wobec Spółdzielni określił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r. Wyrokiem tym obniżono zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. należność główną z kwoty 429 398,85 zł do kwoty 384 070,99 zł (odsetki w obu wyrokach zasądzono od dnia 14 października 1998 r.). Tym samym z chwilą wydania wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r. świadczenie spełnione przez Gminę w 2002 r. stało się nienależne jedynie w zakresie kwoty 45 327,86 (o którą obniżono należność główną) i kwoty 38 208,39 zł (stanowiącą różnicę między odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 października 1998 r. do dnia 5 lutego 2002 r. od kwoty 429 398,85 zł a odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 października 1998 r. do dnia 5 lutego 2002 r. od kwoty 384 070,99 zł). Dlatego Gminie łącznie należała się tytułem zwrotu spełnionego nienależnie świadczenia w 2002 r. jedynie kwota 83 536,25 zł.

W pozostałym zakresie żądanie Gminy nie miało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnionych podstaw. W tym zakresie problem w sprawie polegał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na podwójnym zaspokojeniu przez Gminę tej samej wierzytelności Spółdzielni. Pierwszy raz przez dobrowolne, akceptowane przez Spółdzielnię wykonanie porozumień zawartych w dniu 5 lutego 2002 r., a drugi raz w wyniku przymusowego wyegzekwowania od Gminy przez komornika należności objętej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. w kształcie nadanym mu wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r. Wyegzekwowana przez komornika należność nie mogła być jednak uwzględniona w rozliczeniach stron ze względu na moc wiążącą wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2009 r., którym prawomocnie oddalono powództwo Gminy o zwrot wyegzekwowanego od niej świadczenia w 2007 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 czerwca 2010 r. zaskarżyły obie strony. Spółdzielnia skarżąc ten wyrok w części zasądzającej od niej kwotę 83 536,25 zł przytoczyła jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 410 § 2 k.c. w związku z pkt 1

i 2 porozumień z dnia 5 lutego 2002 r. i art. 65 § 2 k.c. Istotą skargi Spółdzielni jest twierdzenie o braku podstaw do uznania dokonanego w 2002 r. na jej rzecz przysporzenia w zakresie zasądzonej od niej kwoty 83 536,25 zł za świadczenie nienależne. Według Spółdzielni, przysporzenie to miało podstawę w towarzyszących przekazaniu weksli porozumieniach z dnia 5 lutego 2002 r., a do ich podważenia nigdy nie doszło.

Gmina zaskarżyła natomiast wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 czerwca 2010 r. w części oddalającej jej apelację. Jako podstawy kasacyjne przytoczyła naruszenie art. 410 § 2 i art. 405 k.c., naruszenie art. 187 § 1 w związku z art. 321 i 391 k.p.c., naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. oraz naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Podniosła w szczególności, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie ograniczył się do oceny sprawy jedynie w świetle podstawy prawnej wskazanej w pozwie (art. 410 § 2 k.c.). Zgłoszone jednak w pozwie żądanie i przytoczone na jego poparcie okoliczności faktyczne uzasadniały rozpoznanie sprawy także w świetle art. 405 k.c. z pominięciem art. 410 §2 k.c., przysporzenie bowiem dokonane w 2002 r. na rzecz Spółdzielni stanowiło przypadek bezpodstawnego wzbogacenia niemieszczący się w kategoriach nienależnego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazany w skardze kasacyjnej przez Gminę podział w obrębie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia na nienależne świadczenie i inne przypadki bezpodstawnego wzbogacenia ma niewątpliwie bardzo doniosłe konsekwencje. W odróżnieniu od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, sytuacje objęte art. 410 §2 k.c., czyli kwalifikowane jako nienależne świadczenie, zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania oznaczonego zobowiązania. Jeżeli więc określone przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia, nie może powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410-411 k.c.), a jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych, tj. wynikających z art. 405-409 k.c. Przy ocenie, czy w ramach danego stosunku miało miejsce świadczenie, rozstrzyga, zgodnie ze stanowiskiem przyjmowanym

zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie, punkt widzenia wierzyciela: czy mógł on uważać na podstawie rozpoznawalnych okoliczności określone działanie za świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 31).

Twierdzeń Gminy, że – inaczej niż przyjął Sąd Apelacyjny – uzyskana przez Spółdzielnię korzyść w następstwie porozumień zawartych przez strony w dniu 5 lutego 2002 r. i innych związanych z nimi porozumień oraz działań nie jest wynikiem spełnionego na jej rzecz świadczenia, nie można jednak podzielić.

W rezultacie tych porozumień i innych działań doszło do ukształtowania się złożonego, wielopodmiotowego układu stosunków. Badając, czy oznaczone przesunięcie majątkowe na tle takiego układu stosunków stanowi świadczenie, należy mieć na względzie, że działanie określonej osoby w obrębie jednego stosunku, zmierzające do jego wykonania, może być zaliczone także na poczet innego stosunku, tj. jako stanowiące również wykonanie tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 253/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 141). Ponadto, gdy w ramach takiego układu stosunków dochodzi do użycia weksli, należy mieć na uwadze jeszcze specyfikę czynności prawnych z zakresu obrotu wekslowego.

Czynności prawne, będące źródłem zobowiązań wekslowych, same, inaczej niż zdecydowana większość umów zobowiązujących (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 193/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 78), nie określają celu gospodarczego lub społecznego, wynikającego z nich przysporzenia. Określa go dopiero wyraźna lub dorozumiana umowa leżąca u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, wskazująca tzw. stosunek podstawowy (kauzalny) wobec tego zobowiązania. Na tle polskiego ustawodawstwa czynności prawne będące źródłem zobowiązań wekslowych są ujmowane jako czynności prawne abstrakcyjne, tj. jako czynności, których ważność nie zależy od istnienia lub prawidłowości stosunku podstawowego. W razie nieistnienia lub nieprawidłowości stosunku podstawowego dłużnikowi wekslowemu przyznaje się wobec kontrahenta tylko zarzut nienależnego świadczenia, a gdy sumę wekslową już zapłacił – roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.



Podniesienie przez dłużnika zarzutu nienależnego świadczenia wobec kontrahenta nie doznaje w świetle prawa wekslowego żadnych ograniczeń, przewidziane bowiem w art. 17 Prawa wekslowego ograniczenia w możliwości podnoszenia przez dłużnika zarzutów, dotyczące także zarzutów odwołujących się do stosunku podstawowego, mają na względzie bezpieczeństwo obrotu prawnego, w związku z czym odnoszą się jedynie do posiadacza weksła będącego osobą trzecią wobec stosunku, z którego zarzut jest wywodzony (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., II CKN 10/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 93, z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 341/00, OSNC 2002, nr 4, poz. 50, z dnia 16 września 2004 r., IV CK 712/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 143 i z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 117).

Zastrzeżenie w porozumieniach stron z dnia 5 lutego 2002 r., że zaciągnięcie przez Gminę zobowiązań wekslowych w charakterze wystawcy weksli własnych wręczonych w tym dniu Spółdzielni nastąpiło tytułem zapłaty za dług stwierdzony wykonanym nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r., oznaczało, że dług ten stanowił stosunek podstawowy (kauzalny) wobec zaciągniętych przez Gminę zobowiązań wekslowych. Teoretycznie możliwe było tu dojście do skutku – jak założono w pozwie – odnowienia między stronami. Wówczas dług stanowiący stosunek podstawowy względem zobowiązań wekslowych wygasłby z chwilą wręczenia weksli, a zobowiązania te wstąpiłyby w jego miejsce (art. 506 §1 k.c.). Mogłoby się tak stać jednak tylko w razie niewątpliwego wyrażenia przez Gminę i Spółdzielnię woli umorzenia tego długu z chwilą wręczenia weksli. Zgodnie bowiem z art. 506 §2 k.c., w razie wątpliwości poczytuje się, że otrzymanie przez wierzyciela od dłużnika weksła nie stanowi odnowienia. W typowej zatem sytuacji pozawekslowe zobowiązanie wystawcy weksła własnego istnieje obok jego zobowiązania wekslowego i wygasa dopiero wraz z zobowiązaniem wekslowym z chwilą zapłaty weksła. Wręczenie weksła wierzycielowi nie stanowi tu więc „zapłaty” zobowiązania pozawekslowego – tak jak wtedy, gdy łączy się z odnowieniem – lecz następuje jedynie „w celu zapłaty” zobowiązania pozawekslowego przez wywiązanie się z zobowiązania wekslowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 253/06, z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 485/06, LEX nr 445211 i z dnia 17 października 2008 r.,

I CSK 100/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 63). Przy użyciu weksła w takiej funkcji bez znaczenia jest, czy znalazł się on w obiegu i jego zapłata następuje już do rąk nabywcy. Zapłata w takim razie weksła własnego przez wystawcę zwalnia wystawcę z zobowiązania wekslowego wobec nabywcy weksła i jednocześnie z zobowiązania pozawekslowego (kauzalnego) wobec poprzedniego posiadacza weksła (skutkiem tej zapłaty jest także uwolnienie od odpowiedzialności wekslowej przewidzianej w art. 15 Prawa wekslowego indosantów). Wbrew odmiennej opinii Spółdzielni, z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wręczenie weksli Spółdzielni przez Gminę miało w ocenie Sądu Apelacyjnego skutek przewidziany w art. 506 §2 k.c.

W tych okolicznościach wykupienie przez Gminę weksli przedłożonych przez Z. S. miało niewątpliwie znamiona świadczenia, podlegającego zaliczeniu nie tylko na poczet zobowiązań wekslowych Gminy wobec Z. S., ale i na poczet – objętego sporem – kauzalnego względem tych zobowiązań długu Gminy w stosunku do Spółdzielni, stwierdzonego wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. Taka kwalifikacja wykupienia weksli przez Gminę była uzasadniona zarówno z punktu widzenia odbiorcy tego świadczenia (wierzyciela) w ramach zobowiązań wekslowych, jak i w ramach – zasadniczego w okolicznościach sprawy – stosunku podstawowego wobec tych zobowiązań. Dlatego w sprawie nie było podstaw do oceny żądania pozwu z pominięciem art. 410 § 2 k.c., tj. jedynie według ogólnych reguł zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikających z art. 405-409 k.c. Podniesiony przez Gminę zarzut wydania zaskarżonego wyroku w części oddalającej jej apelację z naruszeniem art. 405 k.c. jest więc nietrafny. Tak samo należy ocenić zarzuty Gminy dotyczące naruszenia art. 187 § 1, art. 321, 378 § 1, art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy jedynie w świetle art. 405 k.c., tj. z pominięciem art. 410 § 2 k.c., mimo iż przysporzenie dokonane w 2002 r. na rzecz Spółdzielni stanowiło przypadek bezpodstawnego wzbogacenia niemieszczący się w kategoriach nienależnego świadczenia.

Chybione są także przytoczone w skardze kasacyjnej Spółdzielni zarzuty naruszenia art. 410 §2 k.c. w związku z pkt 1 i 2 porozumień stron z dnia 5 lutego 2002 r. i art. 65 §2 k.c. przez uznanie dokonanego w 2002 r. na jej rzecz przysporzenia w zakresie zasądzonej od niej kwoty 83 536,25 zł za świadczenie

nienależne, mimo iż miało ono podstawę w nigdy nie podważonych, towarzyszących przekazaniu weksli porozumieniach stron z dnia 5 lutego 2002 r. Jak wynika z wcześniejszych uwag, same te porozumienia nie stanowiły podstawy zaciągnięcia zobowiązań wekslowych Gminy wobec Spółdzielni, a jedynie określały tę podstawę, wskazując, że wręczenie weksli Spółdzielni przez Gminę następuje tytułem zapłaty za dług stwierdzony wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. Tym samym istnienie podstawy omawianego przysporzenia warunkowało istnienie określonego w porozumieniach stron stosunku podstawowego względem zobowiązań wekslowych Gminy w stosunku do Spółdzielni. Jeżeli zatem w zakresie obejmującym wskazaną kwotę stosunek ten od dnia 30 maja 2007 r. nie miał już oparcia w deklaratoryjnym orzeczeniu sądowym, to z tą datą wcześniejsze przysporzenie w granicach tej kwoty dokonane na podstawie takiego orzeczenia przez Gminę na rzecz Spółdzielni utraciło już swą podstawę i Gminie przysługiwało roszczenie o jego zwrot (*condictio causa finita*, omówione dokładniej niżej w związku ze skargą Gminy). Wskazanej oceny nie może podważyć abstrakcyjny charakter czynności prawnych z zakresu prawa wekslowego, gdyż jak wcześniej wyjaśniono, brak lub nieprawidłowość przyczyny przysporzenia (*causae*), mimo iż nie powoduje nieważności tych czynności, uzasadnia roszczenie o zwrot spełnionego w ich wykonaniu świadczenia jako nienależnego.

Uzasadniony okazał się tylko podniesiony przez Gminę zarzut naruszenia art. 410 §2 k.c. – z innych jednak powodów niż przez nią wskazane.

Zgodnie z art. 410 §2 k.c. świadczenie jest nienależne – i tym samym można dochodzić jego zwrotu – m.in. wtedy, gdy podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*). Do sytuacji, w których powstaje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z powodu odpadnięcia jego podstawy zalicza się według stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNC 1967, nr 7-8, poz. 124 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1211/00, LEX nr 156476 i z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 233) m.in. przypadki uchylecia wykonanego już orzeczenia sądowego. Dotyczy to zarówno orzeczeń konstytutywnych, jak i deklaratoryjnych, prawomocnych, jak i nieprawomocnych. Przyjmuje się, że wykonane orzeczenie deklaratoryjne – a więc takie, o jakie chodzi

w sprawie – stanowi podstawę spełnienia określonego świadczenia niezależnie od rzeczywistego stanu prawnego, a więc – podstawę niejako formalną; dopóki zatem orzeczenie to nie zostanie podważone, spełnionego w jego wykonaniu świadczenia nie można uznać za nienależne. Zestawienie powyższych uwag z okolicznościami sprawy mogłoby skłaniać do oceny sprawy także w zakresie objętym zaskarżeniem kasacyjnym Gminy – tak jak to zostało uczynione przez Sąd Apelacyjny – w kategoriach *condictio causa finita*. Oznaczałoby to akceptację zaskarżonego wyroku również w części oddalającej apelację Gminy, ponieważ w tym zakresie ze względu na treść wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r. nie można by przyjąć, że świadczenie Gminy spełnione w 2002 r. na rzecz Spółdzielni utraciło swą podstawę. Szczególne jednak okoliczności sprawy uzasadniają rozpoznanie jej w tym zakresie w kategoriach innego rodzaju nienależnego świadczenia.

Według art. 410 §2 k.c. świadczenie podlega zwrotowi jako nienależne także w razie nieosiągnięcia jego zamierzonego celu (*condictio causa data causa non secuta zwane także condictio ob rem albo condictio ob causam datorum*). Tradycyjnie roszczenie o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia łączy się przede wszystkim z przypadkami przedświadczenia, np. ze spełnieniem świadczenia stanowiącego przedmiot umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej przed zawarciem umowy przyrzeczonej (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 3/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 15 i cytowane w nim orzeczenia), a także z przypadkami świadczenia w celu skłonienia odbiorcy do określonego zachowania się, np. ze świadczeniem zmierzającym do utrzymania pożycia stron w nieformalnym związku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 170). Podkreśla się przy tym, że cel świadczenia, którego nieosiągnięcie warunkuje rozpatrywane roszczenie, nie może być utożsamiany z dążeniem do wykonania zobowiązania. Jeżeli bowiem nie zostanie osiągnięty cel świadczenia polegający na wykonaniu zobowiązania, mogą powstawać innego rodzaju roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (*condictio indebiti* lub *condictio sine causa* albo *condictio causa finita*). Pozostaje to w zgodzie z zasadą, że zakresy zastosowania poszczególnych roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia nie mogą się pokrywać ani krzyżować.

Odnosić jednak należy także tendencję do szerszego, wykraczającego poza przypadki nieotrzymania przewidywanego ekwiwalentu, ujmowania zakresu roszczenia o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia jego zamierzonego celu. Według zwolenników tej tendencji, omawiane roszczenie należy dopuścić wszędzie tam, gdzie świadczenie zostało spełnione w celu osiągnięcia określonego skutku prawnego lub gospodarczego, a skutek ten wbrew oczekiwaniom świadczącego nie nastąpił.

Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że Gmina w zakresie objętym wniesioną przez nią skargą kasacyjną dokonała w 2002 r. przysporzenia na rzecz Spółdzielni przede wszystkim – praktycznie rzecz biorąc – po to, żeby przez uczynienie zadość zobowiązaniu stwierdzonemu w wykonanym wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. wykluczyć prowadzenie przeciwko niej egzekucji tego zobowiązania. W okolicznościach sprawy cel ten, objęty porozumieniem stron, nie został jednak osiągnięty. Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2001 r. w kształcie nadanym mu wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r. komornik w 2007 r. wyegzekwował od Gminy w zakresie objętym jej skargą kasacyjną należność przez nią już dobrowolnie spełnioną w 2002 r. W rezultacie, co przyznał Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, doszło do podwójnego zaspokojenia przez Gminę tej samej wierzytelności Spółdzielni. Nie ma przy tym już obecnie, ze względu na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2009 r., możliwości dochodzenia przez Gminę od Spółdzielni zwrotu należności wyegzekwowanej przez komornika w 2007 r. W tej sytuacji przy ocenie żądania Gminy w zakresie objętym jej skargą kasacyjną należy się oprzeć nie na tym przepisie art. 410 § 2 k.c., który dotyczy roszczenia o zwrot świadczenia z powodu odpadnięcia jego podstawy prawnej, lecz na tym przepisie art. 410 § 2 k.c., który dotyczy roszczenia o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia jego zamierzonego celu. Rozstrzygnięcie to odpowiada tendencji do szerszego ujmowania zakresu zastosowania roszczenia o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia jego zamierzonego celu. Uwzględnia pierwszoplanowy cel świadczenia spełnionego przez Gminę w 2002 r. i pozostaje w zgodzie z funkcją roszczenia o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia. Roszczenie to dopełnia pozostałe kondycje. Wypełnia luki nieobjęte

ich działaniem. Chroni słusne interesy świadczącego, pozwalając mu żądać zwrotu świadczenia, w przypadkach, w których nie umożliwiają tego pozostałe kondycje. Warto w tym miejscu przytoczyć znaną wypowiedź, że roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie, „powinny goić także te rany, które niesłusznie zadało stosowanie przepisów ustawy”.

Podsumowując, skargę kasacyjną Spółdzielni należało ze względu na całkowitą bezzasadność jej podstaw oddalić (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.), a skargę kasacyjną Gminy ze względu na zasadność podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k.c. uwzględnić, uchylając wyrok w zaskarżonej nią części i przekazując sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).